

Mrowisko
Nr 4 2021/2022

Drodzy Ósmoklasiści!
Zbliżają się Wasze egzaminy.
W tych niezwykłych dla Was dniach
życzymy Wam najlepszych wyników,
zadowolenia ze swoich testów i
spokoju przed ich napisaniem.
Pamiętajcie, żeby nie stresować się
niepotrzebnie.
W końcu cała szkoła trzyma za Was
kciuki!
Bądźcie jak najlepiej nastawieni, na
pewno pójdzie Wam wspaniale.
Wierzymy w Was i Wy uwierzcie w
siebie!
Powodzenia!

POMYSŁY NA PREZENT NA DZIEŃ MATKI

Aby obdarować nasze mamy, nie zawsze trzeba kupować masę kwiatów czy czekoladek. Mamy dla was kilka innych propozycji na 26 maja.

1. Domowe wypieki

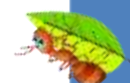
Naszą pierwszą propozycją są ręcznie robione słodkości. Jeśli macie problem z takimi czynnościami możecie poprosić o pomoc tatę, babcię, dziadka i innych członków rodziny. Proponujemy prosty przepis na ciasto truskawkowe:

SKŁADNIKI:

- Ciasto
 - 6 jaj,
 - 1 szkl. cukru,
 - 1 szkl. mąki,
 - 1 płaska łyżeczka proszku do pieczenia.
- Masa
 - 330 g śmietany 30%,
 - 1 opak. galaretki truskawkowej,
 - 1 opak. „śnieżki” do śmietany,
 - 1 opak. „śmietan fix”.
- Dekoracje
 - Dowolna ilość truskawek,
 - 1 opak. Galaretki.

PRZYGOTOWANIE:

W 2 osobnych miskach zalać galaretki. Białka ubić na sztywno, dodać cukier i żółtka. Dodać mąkę zmieszana z proszkiem do pieczenia i lekko wymieszać. Wylać na formę do pieczenia. Piec w temp. 160-180 stopni celcjusza około 30-40 min. Śmietanę ubić z śnieżką. Dodać śmietan fix. Miksować ok 3 min. Dodać jedną porcję galaretki i wymieszać. Biskopt przekroić na 2 części. 1 część wsadzić znowu do formy. Wylać masę (Ilość zależy od rozmiaru formy. Nie musi być cała.) położyć 2 część biskoptu. Na górze ułożyć przekrojone na pół truskawki i zalać drugą porcją galaretki. Odstawić do lodówki na godzinę. Gotowe!!!





2. Wiersz

Aby uszczęśliwić mamę możesz napisać dla niej wiersz. Wymaga to dużych umiejętności polonistycznych ale będzie to niepowtarzalny podarunek.

3. Okładka gazety

Teraz coś dla osób uzdolnionych informatyczno-graficznie. Możecie zaprojektować okładkę czasopisma ze zdjęciem swojej mamy. Ogranicza was tylko kreatywność! Jest to również ciekawy prezent na inne okazje np. urodziny lub dzień ojca. Poniżej wstawiamy przykładowy obrazek.



4. Origami

Z kartki papieru można stworzyć prawdziwe dzieło. Jest to idealny pomysł na prezent. Poniżej wstawiamy kilka przykładowych origami nadających się na prezent na dzień matki.

Magiczna róża: <https://www.youtube.com/watch?v=BWI44I8Afl4>

Pudełko serce: <https://www.youtube.com/watch?v=Me1RSXyAtck>

Serduszkowy pierścionek: <https://www.youtube.com/watch?v=FrbG9ejp5TU>





„Nie chciałabym uczyć innego przedmiotu niż matematyka” – wywiad z Panią Marzeną Olszewską-Gaudyn

-Od ilu lat uczy Pani w szkole?

Uczę w szkole od 23 lat. Studiowałam matematykę stosowaną, zatem na studiach byłam pewna, że będę pracowała w jakimś banku i zajmowała się statystyką. Zaproponowano mi pracę w gimnazjum, więc postanowiłam spróbować. Teraz wiem, że nie chciałabym robić nic innego. To jest praca z ludźmi, każda klasa jest inna, każda lekcja wygląda inaczej. Nigdy nie jest nudno a uczniowie wciąż stawiają mi nowe wyzwania 😊

-Jaki był Pani ulubiony przedmiot w szkole a jakiego Pani nie lubiła?

Będąc uczennicą, lubiłam matematykę, język polski i historię, natomiast nigdy nie mogłam się przekonać do biologii i chemii.

-Jakiego przedmiotu chciałaby Pani jeszcze uczyć?

Myślę, że nie chciałabym uczyć innego przedmiotu niż matematyka. Ze wszystkich działów matematyki, najbardziej lubię geometrię w tym szczególnie stereometrię (geometrię przestrzenną). Jednak z tego, co wiem, uczniowie w większości nie podzielają mojej opinii i nie lubią zadań dotyczących brył 😊

-Jaka jest pani ulubiona pora roku?

Ze wszystkich pór roku na wiosnę czekam najbardziej. Jednym z moich ulubionych zajęć w wolnym czasie jest praca w ogrodzie, zatem wszystko jasne 😊

-Jak spędza Pani wolny czas?

W każdej wolnej chwili czytam książki- to moje ulubione chwile relaksu. Bardzo lubię też spacerować z moimi psami. Mamy owczarka berneńskiego Kamę a w ostatnie wakacje przygarnęliśmy ze schroniska prawie sznaucerka 😊 Kapsla.

-Co dostała Pani w prezencie na Dzień Kobiet?

Z okazji Dnia Kobiet dostałam kwiaty, świece zapachowe a od moich synów grę James Bond TrivialPursuit 😊

WSZECHSTRONNIE UZDOLNIONA

Wywiad z Kasią Miarką z 5a

Gazetka: Dlaczego postanowiłaś spróbować swoich sił w piłce nożnej, jak zaczęła się twoja przygoda jako piłkarka?

Kasia: Zauważyłam jak ludzie grają na boisku i postanowiłam spróbować swoich sił

G: Do jakiej drużyny chodzisz, damskiej czy męskiej?

K: Chodzę do damskiej drużyny

G: Od ilu lat już trenujesz?

K: Trenuje 7lat

G: Piłka nożna uprawiana przez dziewczynę jest rzadkością, czy miałaś jakieś przeszkody na swojej drodze? Jeśli tak, to jakie?

K: Piłka nożna uprawiana przez dziewczyny nie jest rzadkością, więc nie miałam żadnych przeszkód

G: Do jakiego klubu sportowego chodzisz? Jak często masz treningi?

K: Chodzę do klubu UKS Pogorzanka Pogorzycy i mam treningi trzy razy w tygodniu

G: Czy masz za sobą jakieś wygrane zawody? Co zwykle jest nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca w turnieju?

K: Mam za sobą dużo wygranych zawodów nagrodą za zdobycie pierwszego miejsca jest głównie pucharem i medalami

G: Czy kiedykolwiek myślałaś nad zrezygnowaniem z zajęć, w ciągu tylu lat?

K: Nigdy nie myślałam o zrezygnowaniu

G: Twoją drugą pasją jest łucznictwo, skąd wzięło się twoje zainteresowanie tą dziedziną?

K: W wakacje spróbowałam i mi się spodobało

G: Od jakiego czasu mierzysz swoich sił w łucznictwie?

K: Mierzę swoje siły w łucznictwie półtora roku

G: Na czym polegają zajęcia, i jak często się odbywają?

K: Zajęcia polegają na tym, że ludzie się schodzą i instruktorzy ich uczą, odbywają się w weekendy

G: Jak wyglądają zawody?

K: Na zawodach są specjalne tory albo wyznaczony teren. Odległość łuczniczki od celu zależy od wieku. Łuczniczki zapisują się zgodnie z kategorią swojego łuku

G: Czy masz jakieś osiągnięcia w tym sporcie?

K: Mam osiągnięcia w tym sporcie

G: Czy na zajęcia chodzisz z kimś, czy sama?

K: Chodzę na zajęcia z tatą który też strzela z łuku

G: Czy wiążesz swoją przyszłość z którymś z tych sportów, czy to dla ciebie tylko pasją?

K: Wiążę swoją przyszłość z piłką nożną

G: Które z tych zainteresowań przychodzi ci z łatwością, a nad którym musisz poświęcić więcej czasu?

K: Łucznictwo przychodzi mi z łatwością, więcej czasu spędzam na piłce nożnej





Kosmos. Ostatnia granica. Załoga statku Enterprise podąża z misją badawczą. Odkrywa nowe, obce światy i cywilizacje. Śmiało zmierza tam, dokąd nie dotarł żaden człowiek.

Tymi słowami kapitana Jamesa T. Kirka rozpoczyna się każdy odcinek „Star Trek”. Serial, który nie od razu stał się sławny, to absolutny klasyk. Czy wiedzieliście, że pierwsze telefony komórkowe firmy Motorola do złudzenia przypominały komunikator ze „Star Treka: TOS”? Mimo, że niskobudżetowy, zdecydowanie miał ogromny wpływ na kinematografię. Dlaczego? O tym przeczytacie w tym artykule.



FABUŁA

XXIII wiek. Ciężki krążownik Gwiezdnej Floty Zjednoczonej Federacji Planet, statek USS Enterprise (NCC-1701) pod dowództwem 34 – letniego Kapitana Jamesa Tiberiusa Kirka wyrusza w 5 – letnią podróż. Misja ma na celu odkrywać nieznanne planety i cywilizacje. Niestety, Gwiezdna Flota Zjednoczonej Federacji Planet, więc i nasz Enterprise ma wrogów, a są to głównie: Klingoni (Imperium Klingońskie) oraz Romulanie (Romulańskie Imperium Gwiezdne). Często na drodze



Enterprise'a staje statek którejś z tych ras. Wtedy, dzięki swojemu sprytowi i niebywalej inteligencji, kapitan Kirk wychodzi bez szwanku z niebezpiecznej sytuacji i dalej przemierza wszechświat w swym statku. Głównymi bohaterami serialu są: kapitan James Tiberius Kirk, pierwszy oficer Spock, doktor Leonard „Bones” McCoy. Statek, na którym znajduje się 430 osób, jest słusznie uważany za jeden z najlepszych statków Drogi Mlecznej. Należy jeszcze zaznaczyć, że Enterprise przemierza głównie naszą galaktykę, a poza nią wylatuje bardzo rzadko i zazwyczaj z niezaplanych przyczyn.

Akcja często dzieje się na mostku statku, na środku którego stoi fotel kapitana. Przed nim znajduje się konsola nawigacyjna, natomiast przed nią widnieje monitor.



GŁÓWNI BOHATEROWIE

Kapitan James Tiberius Kirk (James T. Kirk, Jim) – został zagrany przez Williama Shatnera. Moim zdaniem, jest najlepszym kapitanem

wszechświata. Pod jego dowództwem odbywa się pięcioletnia misja. Jest przystojny, odważny i mądry, szlachetny i odpowiedzialny, honorowy, szczerzy, skromny, szarmancki i kulturalny, pomysłowy i kreatywny, silny i wysportowany itd. itp. 😊. Na początku misji ma 34 lata. Jest zdolny do poświęceń i wielokrotnie ratuje Enterprise z opresji. Kocha swój statek i bardzo o niego dba. Jest sprytny i często wpada na świetne pomysły. Nosi złotą koszulkę, na której znajduje się złoty znaczek z czarną gwiazdką i trzy złote paski na każdym z rękawów. Czasami ubiera zieloną koszulkę.

Pan Spock – zagrał go Leonard Nimoy. Pierwszy oficer Enterprise. Jest pół Wolkaninem, pół człowiekiem. „Spock” nie jest prawdziwym imieniem tej postaci, ale wszyscy tak do niego mówią, ponieważ tego Wolkańskiego imienia nikt nie byłby w stanie wymówić, jest ono po prostu zbyt trudne. Charakteryzuje się typowym dla Wolkan tłumieniem emocji i nie okazywaniem ich. Jednak

nierzadko można dostrzec w nim ludzkie pochodzenie, zdarza mu się okazywać uczucia. Lubi droczyć się z doktorem McCoyem. Bardzo często mówi, że coś jest „logiczne” lub „fascynujące”. Jak na Wolkanina przystało, ma szpiczaste uszy i charakterystyczne brwi, zieloną krew i serce w miejscu wątroby.



Doktor Leonard McCoy („Bones”, na język polski tłumaczone jako „Łapiduch”) – w jego rolę wcielił się DeForest Kelley. Jest przyjacielem kapitana Kirka i Spocka. Lubi droczyć się z tym Wolkaninem, ale tak naprawdę obaj się bardzo lubią.



Trzy wymienione powyżej postaci są najważniejsze (kapitan Kirk z nich wszystkich jest najważniejszy).

Oto postaci drugoplanowe:

Montgomery Scott („Scotty”) – zagrał go James Doohan. Jego stopień to komandor porucznik. Jest Szkotem, co można rozpoznać po akcencie. Pod nieobecność kapitana Kirka i kiedy nie ma również Spocka, który go zastępuje, Scotty obejmuje dowodzenie. Kocha Enterprise i jest do niego bardzo przywiązany.

Hikaru Sulu – został zagrany przez Georga Takei. Ten oficer nawigacyjny z pochodzenia jest Japończykiem. Interesuje się szermierką i kolekcjonuje rewolwery.



Pavel Chekov – w jego rolę wcielił się Walter Koenig. Pojawia się dopiero w drugim sezonie. Jest Rosjaninem i nieraz jego wypowiedzi związane są z Rosją, często ją chwali i twierdzi, że różne wynalazki i ważne wydarzenia są z Rosji, nieraz błędnie przypisuje różne rzeczy Rosji i Rosjanom.

Nyota Uhura – zagrała ją Nichelle Nichols. Pochodzi z Afryki i zna język suahili.

Panna Christine Chapel – została zagrana przez Majel Barrett. Jest zakochaną w Spocku pielęgniarką.



Afryki



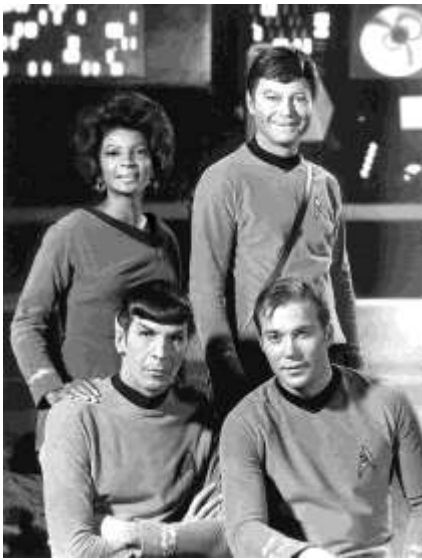
Enterprise

Jednym z dowodów wielkiej popularności Star Treka wśród Amerykanów jest też fakt, iż pierwszy prototyp promu kosmicznego nazwano właśnie Enterprise – na cześć okrętu Enterprise znanego z serialu Star Trek: Seria oryginalna i filmów pełnometrażowych, a Gene Roddenberry (twórca serialu) i aktorzy znani z serialu, byli gośćmi honorowymi na ceremonii jego „chrztu”.



Ciekawostki

- Podczas pierwszego sezonu Nichelle Nichols chciała zrezygnować, uważając że jej rola jest symboliczna. Zmieniła jednak zdanie po rozmowie z Martinem Lutherem Kingiem Jr. (działacz na rzecz równouprawnienia Afroamerykanów), który przyznał się, że sam jest fanem „Star Treka” oraz że rola Uhury stanowi ważną inspirację dla wielu ludzi w całych Stanach. Nichols zdecydowała się pozostać w serialu, a w drugim sezonie jej rola została zwiększona.
-
- W trzecim sezonie serialu, w odcinku "Plato's Stepchildren", wyemitowanym po raz pierwszy 22 listopada 1968, miała miejsce przełomowa scena – kapitan Kirk całuje Uhurę. Jest to pierwszy międzyrasowy pocałunek w historii telewizji.
-
- Nazwisko i imię bohaterki, którą gra Nichelle Nichols pochodzi z języka swahili. "Uhura" to żeńska forma rzeczownika "uhuru" oznaczającego "wolność", a zarazem tytuł książki Roberta Ruarka, którą aktorki ubiegające się o tą rolę czytały na castingu. "Nyota" oznacza "gwiazda" i choć mimo iż Roddenberry z Nichols zgodzili się co do tego imienia nie pada ono na ekranie aż do "Star Treka" J.J. Abramsa.



➤ W roku 2000 serial został wpisany do książki Rekordów Guinnessa jako posiadający największą liczbę produkcji spin-off, czyli filmów i seriali zainspirowanych danym programem.

➤ Wiele elementów charakterystyki Spocka było improwizowanych przez Leonarda Nimoy'a w trakcie produkcji. Było tak z ogłuszających uściskiem na kark i pozdrowieniem Volkan.

➤ Leonard Nimoy, czyli Spock jest jedynym aktorem, który wystąpił w każdym odcinku serialu („The cage”, odcinek

pilotażowy z innymi aktorami i bohaterami, oprócz Spocka i aktorki Majel Barrett).

➤ Mark Lenard, grający Sareka, ojca Spocka, był starszy od Leonarda Nimoy'a (Spocka) jedynie o sześć lat.

➤ Ojciec Leonarda Nimoy'a był fryzjerem, ciągle pracującym w latach gdy serial stał się popularny. Nimoy w jednym z wywiadów wyjawiał, że wielu nastolatków często przychodziło do zakładu fryzjerskiego prosząc o fryzurę „pana Spocka”, nigdy nie przypuszczając, że strzyże ich ojciec „pana Spocka”.



➤ Aktor Mark Lenard, szerzej znany ze swej roli Sareka, ojca Spocka, był pierwszym aktorem, który zagrał przedstawicieli wszystkich trzech głównych ras obcych: Romulan, Volkan i Klingonów.

➤ Główną przyczyną zatrudnienia Jamesa Doohana był jego talent lingwistyczny. Roddenberry nie miał sprecyzowanej opinii na temat narodowości Scotty'ego, więc aktor próbował różnych akcentów. Ostatecznie uzgodniono że najlepiej sprawdza się szkocki.

➤ W serialu Sulu nie posiada imienia. Otrzymał je dopiero dopiero w filmie "Star Trek VI: Wojna o pokój".



➤ Zdjęcia do serialu kręcono w Culver City oraz w Los Angeles (Kalifornia, USA).

➤ James Doohan (Scotty) stracił środkowy palec prawej ręki podczas II Wojny Światowej, co w większości scen było ukrywane, jednak w kilku odcinkach można to zauważyć.

➤ Kapitan Kirk i William Shatner, który wcielił się w jego rolę mają urodziny w tym samym dniu, 22 marca.

Stroje

Na Enterprise i ogólnie w całej Federacji obowiązują mundury. Składają się one z:

1. Koszulki:

a) są żółte, niebieskie, czerwone oraz zielone:

- Mundur zielony ma trochę inny krój od mundurów w innych kolorach i jest jedyny w swoim rodzaju: przeznaczony dla kapitanów. Kapitan Kirk nosi zieloną, lub żółtą koszulkę. Na zielonej koszulce znajduje się znaczek Federacji taki, jak na złotej (tak właściwie, to na każdym statku znaczek wygląda inaczej, na Enterprise właśnie tak).



- Mundur złoty: dowództwo, nawigacja i uzbrojenie. Na złotej koszulce lub sukience znajduje się złoty znaczek Federacji z czarną obwódką i czarną gwiazdką w środku. Na każdym z rękawów złotej koszulki kapitana znajdują się po trzy złote paski (na zielonej również).

- Mundur niebieski: nauka i medycyna (np. Spock i McCoy). Na niebieskiej koszulce lub sukience znajduje się złoty znaczek Federacji z czarną obwódką i czarnym okręgiem i owalem w środku.

Na każdym z rękawów

niebieskiej koszulki Spocka znajdują się po dwa złote paski, ponieważ jest on pierwszym oficerem.

- Mundur czerwony: inżynieria, ochrona i serwis statku (np. Scotty). Na czerwonej koszulce lub sukience znajduje się złoty znaczek Federacji z czarną obwódką i czarną spiralą w środku.



2. Spodni lub rajstopy:

a) Panowie na statku noszą koszulki i spodnie, a panie sukienki i rajstopy. Zarówno spodnie, jak i rajstopy są ciemnego koloru. Spodnie wydają się na ekranie czarne, jednak w rzeczywistości były szare.

3. Butów:

b) Wszyscy na statku noszą wysokie jak kozaki buty.



„Czerwone koszule”

Kim są czerwone koszule? Określenie to wzięło się właśnie ze „Star Treka”. W czerwone koszulki, a raczej mundury odziani są niektórzy członkowie Enterprise (innych statków Federacji również). I niestety mają oni wielkiego pecha. W „Star Treku”, jeżeli ktoś nosi czerwony mundur, to znaczy, że wkrótce zginie. Po prostu są to postaci, które nie mają wielkiego wpływu na fabułę i nie posiadają wysokiego stopnia wojskowego i wkrótce pożegnają się z życiem. Wyjątkiem są Scotty i porucznik Uhura, którzy są ważni i pomimo koloru swojego ubioru żyją i mają się dobrze.



Riverside, Iowa

Riverside to miasto w stanie Iowa, w USA. Jest niezwykle - to tutaj za 206 lat, 22 marca urodzi się James T. Kirk – kapitan statku USS Enterprise. W tej miejscowości znajduje się nawet tabliczka, która jest nietypowa, bo symbolizuje coś, co się

jeszcze nie wydarzyło, mianowicie przyszłe narodziny kapitana Kirka. Ale to nie wszystko: w Riverside stoi nawet pomnik Jima Kirka, wykonany przez Polaka, Jurka Jakowicza. Ta rzeźba wykonana z brązu nie wygląda za bardzo jak kapitan Kirk grany przez Williama Shatnera, ale stworzenie takiego posągu było świetnym pomysłem, a kapitan absolutnie zasługuje na to. W rodzinnej miejscowości kapitana Kirka stoi model USS Enterprise (NCC-1701). Na dodatek, na latarniach ulicznych tego miasta można dostrzec tabliczki ze zdjęciami bohaterów „Star Treka” i tekstami z nimi związanymi.

Co roku, 24 czerwca i 25 czerwca (w tym roku piątek i sobota) odbywa się startrekowy festiwal, Trekfest.

Pilot

W pierwszym odcinku (pierwszy odcinek tego serialu jest nazywany odcinkiem



zerowym) „Star Treka”, w



odcinku pilotażowym nie było niestety kapitana Kirka. Ani McCoya, ani Scottiego, ani Sulu, ani Uhury, ani Czekova (jak już wcześniej wspominałam, on pojawił się dopiero w drugim sezonie). Chodzi o to, że w odcinku zerowym byli inni bohaterowie: kapitan Christopher Pike, Numer Jeden, ale co ciekawe, Spock występował w tym odcinku, był tą samą postacią, graną przez tego samego aktora, tyle że nie był wówczas pierwszym oficerem (była nim Numer Jeden,



którą grała Majel Barrett, później odgrywała rolę panny Chapel). Te postaci były załogą tego samego statku, USS Enterprise (NCC-1701). Dlaczego więc po jednym odcinku, prawie wszyscy aktorzy i bohaterowie zostali wymienieni? Otóż NBC (amerykańska anglojęzyczna, komercyjna sieć telewizyjna i radiowa) ponoć nazwała pilota „Star Trek: Seria Oryginalna” za „zbyt mózgowy”, „zbyt intelektualny” i „zbyt powolny” z „niewystarczającym działaniem”. Owa sieć nie odrzuciła

jednak całkowicie całego serialu, tylko zamówiła następnego pilota, pt. „Dokąd nie dotarł żaden człowiek” (w którym już na szczęście pojawił się kapitan Kirk i inni). Drugi odcinek pilotażowy został zaakceptowany i „Star Trek” rozpoczął produkcję.

„Kapitan Kirk” w kosmosie

Kapitan Kirk, a raczej William Shatner, który wcielił się w jego rolę poleciał 13 października 2021 roku do... kosmosu, prawdziwego kosmosu. Ten niezwykle lot był drugim załogowym lotem rakiety New Shepard od firmy Blue Origin, która należy do założyciela Amazonu, Jeffa Bezosa. Od zawsze marzeniem aktora było sięgnięcie gwiazd. Przebywał w przestrzeni kosmicznej 3 minuty. Tym sposobem William Shatner stał się najstarszą osobą w kosmosie (miał wtedy 90 lat, teraz ma 91), a to osiągnięcie znalazło się w Księdze Rekordów Guinnessa. Pobił wcześniejszy rekord, należący do 82-letniej (obecnie 83-letniej) Mary Wallace "Wally" Funk, która odbyła w lipcu lot suborbitalny również z Jeffem Bezosem. Pierwsze informacje o locie w kosmos pojawiły się w mediach niespełna dwa tygodnie przed lotem aktora. Wówczas serwis TMZ ujawnił, że szykuje się wielkie wydarzenie dla fanów serialu Star Trek i kapitana Kirka. Sam William Shatner już od jakiegoś czasu podgrzewał atmosferę, sugerując wielokrotnie, że mógłby wziąć udział w komercyjnym locie w kosmos. Udało mu się nawiązać współpracę z Jeffem Bezosem, założycielem Amazonu i szefem firmy Blue Origin. Jeff Bezos bez namysłu zgodził się na lot serialowego kapitana Kirka kapsułą nieco ponad Linię Kármána, czyli na wysokość ok. 100 kilometrów ponad powierzchnię Ziemi. Nie jest tutaj tajemnicą, że Jeff Bezos przy udziale Williama Shatnera chce wypromować kosmiczną turystykę, którą oferuje jego firma. Oprócz Williama Shatnera, na pokładzie kapsuły znajdowała się również Audrey Powers, Chris Boshuizen i Glen de Vries.

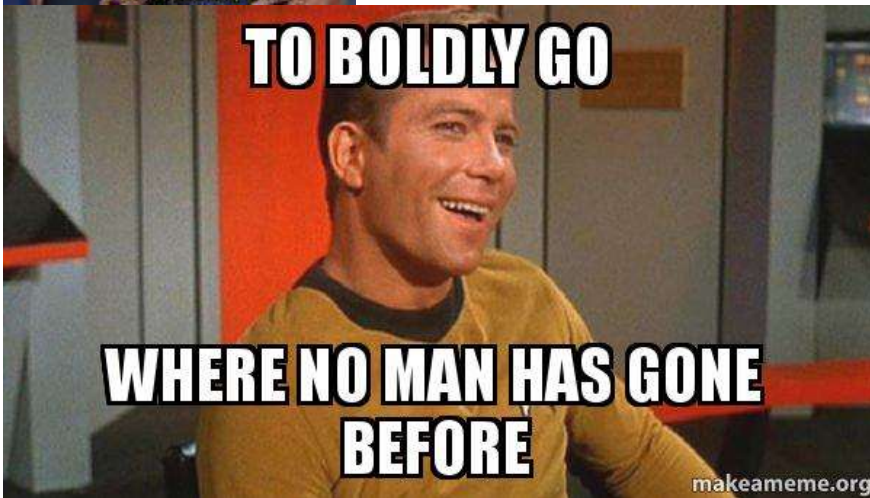


Cytaty i słynne teksty

- Beam me up, Scotty (beam up, oznacza teleportowanie kogoś na statek Enterprise) – słowa te wypowiedział kapitan James T. Kirk w 88 minucie filmu Star Trek IV: The Voyage Home; choć te słowa są tak znane, w serialu „Star Trek: TOS” kapitan nigdy ich nie wypowiedział,
- Fascinating... (Fascynujące) i it's illogical (to nielogiczne) – Spock,
- I'm a doctor, not a... (Jestem lekarzem, a nie...) i He's dead, Jim (On nie żyje, Jim) – Leonard McCoy,
- What?! (Co?!) – Montgomery Scott,
- Captain's Log: Star date (Dziennik kapitański, data gwiazdna...) – kapitan Kirk,
- To boldly go where no man has gone before (Śmiało zmierzać tam, dokąd nie dotarł żaden człowiek) – kapitan Kirk.



➤ Różne teksty Chekova na temat Rosji.



Zdjęcia zza kulis



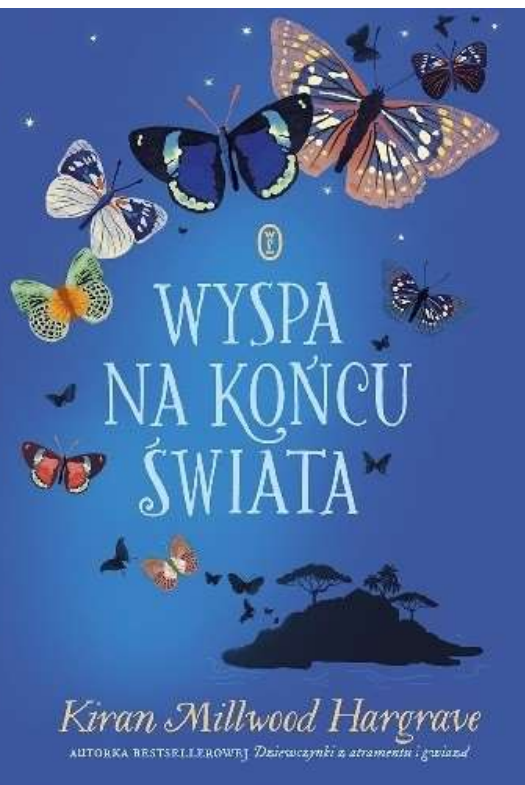








Autorka: Asiokopter.



„Wyspa na końcu świata” Kiran Millwood Hargrave – to opowieść o dwunastoletniej Amihan. Razem z chorą mamą mieszka ona na Culion – wyspie, gdzie zsyłani są zarażeni trędem. Razem mieszkają w tej małej społeczności i wiodą całkiem szczęśliwe, a na pewno bardzo spokojne życie. Wszystko to jednak zmienia się wraz z przybyciem Pana Zamory. Ten straszny i pozbawiony serca człowiek przywozi nowe porządki na wyspę. Mieszkańcy będą odtąd podzieleni na dwie strefy Sano i Leproso – *czystych* i *trędowatych*. To jednak nie koniec zmian. Wszystkie dzieci niezarażone trędem mają zostać odesłane na sąsiednią wyspę Coron, do tamtejszego sierocińca. Ów nakaz obejmie również 12-letnią Ami. Jakby mało było tych wszystkich nieszczęść, sierocińcem zarządza ma Pan Zamora. Po przybyciu na Coron nic nie układa

się po myśli dziewczynki. Nie jest w stanie wytrzymać rozłąki, kierowana tęsknotą i lękiem o mamę, organizuje ucieczkę. Ale nawet z nową przyjaciółką to zadanie o wiele ponad dziecięce możliwości...

Czy wyspa Culion naprawdę istniała?

Kiran Millwood Hargrave w „Wyspie na końcu świata” oparła się o prawdziwą historię największej na świecie kolonii dla trędowatych, która rzeczywiście istniała na wyspie Culion w latach 1906-1998 (o czym informuje na końcu książki, w *nocie od autorki*). Wykorzystała tę potworną i bardzo stygmatyzującą chorobę do stworzenia niezwyklej historii o miłości, przyjaźni i tolerancji dla ludzkich ułomności.

Wyspa na końcu świata” opowiada o świecie, w którym wiele jest krzywdy i zła, ale koniec końców dobro zwycięża. To piękna książka dla młodego i nieco starszego, czytelnika, pokazująca siłę odwagi i przyjaźni, moc miłości i przywiązania, które mogą zmienić świat.

MOTYLE

W tle motyle. Ich fazy rozwoju, piękno, radość, którą przynoszą. Symbol wolności i nadziei, który główna bohaterka chce przemycić w świat swojej matki. Dopracowana, poruszająca, wartościowa powieść, która przede wszystkim niesie ogromną lekcję dla czytelnika. Wnioski po przeczytaniu i morały sypią się po prostu same.



Przepis na pyszne ciasto marchewkowe

W tym wydaniu kąćka kulinarnego znajdziecie dwa przepisy, oba na ciasto marchewkowe. Lecz jeden z przepisów będzie dotyczył posiadaczy robotów kuchennych firmy Thermomix lub Lidlomix. Oczywiście znajdziecie też zwykły przepis, który może wykonać każdy.

Składniki:

-
-
- 100g posiekanych drobno orzechów włoskich
- 180g oleju
- 300g marchewki (startej na małych oczkach)
- 4 jajka
- 200g cukru
- 10g soku z cytryny
- 250g mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1 łyżeczka kardamonu
- szczypta soli

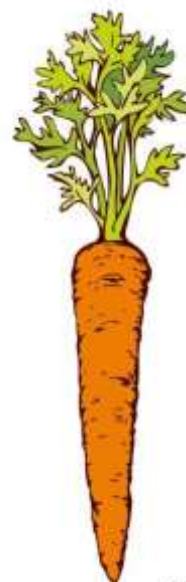
Przepis:

1. Tortownicę natłuścić olejem, odstawić.
2. Rozgrzać piekarnik do 180°C
3. Marchewkę z orzechami przełożyć do jednej miski, odstawić.
4. Wymieszać ze sobą jajka, cukier i olej w mikserze.
5. Następnie dodać sok z cytryny, mąkę, sodę, proszek do pieczenia, cynamon, kardamon i sól, wymieszać.
6. Do otrzymanego ciasta dodać marchewkę z orzechami i dokładnie wszystko wymieszać.
7. Powstałe ciasto przełożyć do natłuszczonej tortownicy. Piec 45 min (180°C)

PRZEPIS DO THERMOMIXA LUB LIDLOMIXA

Składniki:

- 100g orzechów włoskich łuskanych



- 180g oleju
- 300g marchewki pokrojonej na kawałki
- 4 jajka
- 200g cukru
- 10g soku z cytryny
- 250g mąki pszennej
- 1 łyżeczka sody oczyszczonej
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia
- 1 łyżeczka cynamonu
- 1 łyżeczka kardamonu
- szczypta soli

Przepis:

1. Tortownicę natłuścić olejem, odstawić.
2. Rozgrzać piekarnik do 180°C
3. Do naczynia miksującego włożyć orzechy, rozdrobnić **10s/obr.5**. Przełożyć do innego naczynia.
4. Do naczynia miksującego włożyć marchewkę, rozdrobnić **20s/obr.6**. Przełożyć do naczynia z orzechami, odstawić.
5. Do naczynia miksującego wbić jajka, dodać cukier i olej, wymieszać **30s/obr.6**.
6. Dodać sok z cytryny, mąkę, sodę, proszek do pieczenia, cynamon, kardamon i sól, wymieszać **10s/obr.6**.
7. Dodać marchewkę z **30s/obr.5** orzechami, wymieszać
8. Powstałe ciasto przełożyć do **45min (180°C)** natłuszczonej tortownicy. Piec



Idealnie smakuje przekładany kremem z mascarpone lub posypany cukrem pudrem.

Smacznego!





SAMORZĄD SZKOLNY

Na koniec kilka ogłoszeń od samorządu ☺



Zespół redakcyjny:

Maria Bogdał, Zofia Bąk, Krzysztof Majewski, Inga Zając, Milena Głuch, Ewa Rams, Iza Korzonek, Piotr Górniak, Bartosz Kruk, Joanna Podhalańska, Ola Wala, Tymoteusz Nykiel, Pani Anita Zielińska

